



Lubelska Izba Rolnicza

Stanowisko

Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej

z dnia 3 października 2022 r.

w sprawie sprzeciwu praktykowania przez instytucje okołorolnicze kontroli na podstawie anonimowych donosów obywateli Rzeczypospolitej Polskiej

W ostatnim czasie do Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej wpływają niepokojące sygnały rolników, których gospodarstwa podlegają wzmożonej kontroli przez instytucje nadzorujące tj.: Państwowa Inspekcja Weterynaryjna, Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Wiadomo, że kontroli podlegają gospodarstwa, które chociażby we wstępnej kontroli krzyżowej wykazują znamiona nieprawidłowości lub zostały wskazane przez jednostkę nadzorującą do jej przeprowadzenia. Taka kontrola jest jak najbardziej zasadna i często zapowiedziana. Rolnik może więc zaplanować swoje prace w taki sposób, aby być obecnym podczas kontroli w swoim gospodarstwie.

Niepojęte jest jednak to, że duży odsetek stanowią kontrole przeprowadzane na podstawie anonimowych donosów tzw. „złośliwego sąsiada”, które bardzo często wynikają ze złych relacji współżycia sąsiedzkiego i braku zrozumienia dla pracy rolnika. Czy tak poważne instytucje okołorolnicze powinny reagować na takie anonimowe skargi? Naszym zdaniem nie i stanowczo jesteśmy przeciwni takim praktykom. Przecież nie powinniśmy zmierzać do tego, aby utrudnić rolnikowi wykonywanie jego pracy, która jest fundamentem gospodarki. Niestety w naszych oczach tak to wygląda.

Dlatego wnosimy o zaprzestanie praktyk przeprowadzania kontroli na podstawie anonimowych donosów, które często są bezpodstawne. Sugerujemy podejmowanie działań tylko w przypadkach skarg obywatelskich uzasadnionych i podpisanych przez skarżącego. Wówczas, jeśli skarga okazałaby się bezpodstawna zostałby ukarany skarżący, który pozostaje póki co anonimowy i bezkarny. Naszym zdaniem zaoszczędziłoby to nie tylko czasu, ale również kosztów kontrolnych poniesionych przez w/w instytucje okołorolnicze. Poza tym zdecydowanie ograniczyłoby to rozprzestrzenianie się zjawiska „samowolki obywatelskiej”.

Reasumując Zarząd Lubelskiej Izby Rolniczej widzi narastający problem „zepchnięcia” rolnika do roli jednostki podrzędnej, a przecież nie o to chodzi. Naszym zdaniem społeczeństwo powinno okazać więcej zrozumienia i szacunku dla pracy rolnika, która wymaga wielu wyrzeczeń i poświęcenia. Wnosimy więc o poważne potraktowanie narastającego problemu - jak na wstępie.

PREZES
Lubelskiej Izby Rolniczej

Gustaw Będrejek